

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — *Niedziela trzecia Adwentu, dnia 13. Grudnia 1846.*

Religia.

Spowiedź sakramentalna.

(Dokończenie.)

Sąsiad: Tak, tak, nie trwałe są rzeczy ludzkie. — Pleban: Poznajcie więc, że nie czcze są słowa boskie: a oto ja z wami aż do końca świata. Gdyby spowiedź była dziełem ludzkim, dawnoby już, jak wiele niezliczonych kacerstw i innych kościelnych zakładów, była zaginęła; że zaś przez całe 1800 przeszło lat zawsze się utrzymywała, chociaż niezliczone napady na to urządzenie czynić się ośmielano, i wielu chciało ją znieść, ale jej znieść nie mogło; jest to więc wyraźną skazówką, że jest dziełem z Boga, i wywodzi swój początek od Jezusa Chrystusa, założyciela naszej wiary, a więc koniec końcem, nie może być zniesioną.

Ludzkie dzieła upadają,

Ale Boskie wiecznie trwają.

Sąs.: Kiedyć, jak Jegomość Dobrodziej sam przyznajesz, spowiedź tak uciążliwem jest przykazaniem, jakże to pogodzić ze słowami Chrystusa: jarzmo moje jest słodkie, a ciężar mój jest lekki? — Pleb.: I o spowiedzi powiadam: jarzmo moje jest słodkie, a ciężar mój jest lekki. Powiedziałem, że spowiedź

jest uciążliwem przykazaniem. Co zaś dla natury ludzkiej jest przykrém, to łaska i miłość Boga czyni lekkim: proście tylko Boga o tę łaskę gorliwie, sercem pełnem wiary i pokory; zacznijcie go tylko miłować jako źródło wszelkiej sprawiedliwości i dobroci, nie chódźcie do spowiedzi z musu, ze zwyczaju, z pobudki przykazu kościelnego, lecz dla własnego zbawienia, z miłości ku Bogu, i to tak często, ilekroć uczujecie tego potrzebę; uczęszczajcie doniej z wewnętrznego popędu, by się stać lepszym, doskonałym; to łatwą będzie dla was rzeczą, i nie uczujecie żadnej przykrości, ale pociechę w duszy i prawdziwie rozkosz niebieską. Nakaz spowiadania się, mój Przyjacielu, jest ci wprawdzie rozkazem boskiej sprawiedliwości, rozważcie przecie tylko, że jest zarazem i znakiem nieukończoności dobroci i miłosierdzia; zastanówcie się jeno, co to jest grzech śmiertelny; obraża on Boga i sprowadza na nas Jego niełaskę i gniew. A jednak ten wielki, tak bardzo obrażony Bóg jest przytém tak dobrotliwy, tak miłosierny, i ofiaruje nam z własnej woli odpuszczenie jakby pod następującym warunkiem: „człowiecze! przez twoje ciężkie grzechy zasłużyłeś na sam gniew mój

i odrzucenie od oblicza mego, przecie gotów jestem przebaczyć ci i znowu przyjąć do łaski, byłeś się tylko z skruszonem sercem do mnie nawrócił, i wyznając grzechy twoje przed zastępcą moim, kapłanem, na chwilę sam siebie zawstydział. Jak skoro to uczynisz, i wyśpowiadasz się przed nim z zalem a szczerze, wtedy cię rozgrzeszy, a natenczas wszystko ci przebaczone.“ Nie jestże to, mój Bracie? zadziwiające miłosierdzie i dobroć? odpuszcza nam wieczną karę pod tym warunkiem, że oto na chwilę przewyciężymy naszą cielesną naturę i wyznamy przed kapłanem, cośmy złego popełnili, a to wszakże dla naszej własnej poprawy. Co za dobroć! za wieczną nieszczęśliwość, za robaka, który nie umiera, w obec spowiednika chwilowe poniesie zawstydzienie i usłyszeć od niego łagodną naganę, napomnienie, naukę i pociechę! Nie pokazuję się z nakazu spowiedzi zlitowanie boskie? Wyznawajcie więc przed Panem grzechy wasze, wyśpiewuje Dawid, a jego miłosierdzie trwa na wieki. — Słs.: Stokrotnie dziękuję księdzu Proboszczowi za tak wiele dobroci; oby wielu to szczęście spotkało, żeby we względzie zbawienia tak obszerłą odebrali naukę. Jakoś mi teraz wcale inaczej; czuję się być zaspokojonym i nie omieszkam odtąd urządzać życia mojego według Ewangelii; nie będę więc sztydlił z tego, czego nie zrozumieć, a w wątpliwych dla mnie rzeczach wiary u tych szukać będę pouczenia, których Bóg do wykładania słowa swojego postanowił; nie powołanych zaś do tego wcale słuchać nie będę.

Jeden jest Bóg, jeden Chrystus, jeden Kościół, jedna Stolica nauczania, zbudowana na opoce słowem Pana.

(Św. Cypryan księga I. list XIII.)

Gospodarstwo rólnicze.

O uprawie ziemi.

(Dalszy ciąg.)

XII. O wpływie dobroczynnym na wegetacyą uprawy ziemi podczas wielkiej posuchy.

Od dawna już wiele praktycznych gospodarzy dostrzegało, iż uprawa ziemi podczas największej posuchy, dobroczynnie na następne plony działa, i dla tego to niektórzy gospodarze tylko wtenczas uprawiają rolę, gdy jest tak sucha, iż do jej poorania podwójnej siły pociągowej potrzeba, utrzymując, iż następne plony sownie im wynagradzają powiększoną pracę.

Znano więc dotąd skutek, ale przyczyna jego była niewiadoma. Teraz doświadczenia pewnego amerykańskiego rolnika rzecz tę rozwiązują. Otóż są jego własne w tej mierze słowa, wyjęte z *Recueil industriel Aout. 1833 p. 145.*:

„Wpływ dobroczynny rozpulchnionej roli na wegetacyą, powszechnie jest znany; dla tego to wprowadzono w systemy gospodarskie uprawę roślin okopowych, i wynaleziono różne narzędzia gospodarskie, do tém lepszego ziemi rozdrobnienia. Ale mało jest znanem, iż rozpulchnienie, czyli rozproszkowanie ziemi, służy za środek, wegetacyą bezpośrednio powiększający, czyli rośliny pokarmem napawający.

Środek ten jest równie skuteczny jak polewanie roślin w czasie posuchy, o czém przez lat dwadzieścia ciągłej praktyki i obserwacji dostatecznie się przekonałem. Najwidoczniej przecież skutek ten się pokazał podczas posuchy w r. 1828, gdzie susza największe w Ameryce poczyniła szkody.

Posucha bowiem nie tylko że trwała nadzwyczajnie długo, ale nadto poczęła się w tym czasie, gdy młoda wegetacya słabo jej mogła tylko oddziaływać; ponieważ korzenie mało się rozkrzewiły, drobne zaś listki, nie doszły jeszcze do tego stanu, gdzie silnie wilgoć z powietrza ssą, a następnie łatwo być mogły

zniszczone przez promienie słoneczne i wiatry ciepłe. W tymże roku, na małym kawałku ziemi, złożonej z $\frac{1}{3}$ części piasku, a $\frac{2}{3}$ części gliny, zasadziłem rychle kartofle. — Susza poczyniała się powiększać, gdy ich łodygi doszły zaledwie grubości pióra gęsiego; przy powiększającej się coraz bardziej jeszcze, już poczynwały więdnąć. — Udałem się więc do spulchnienia w koło nich ziemi. W tym celu najprzód z każdej strony rzędu kartofli, jak było można najbliżej ich korzeni, wyorałem, za pomocą małego płuszka, skibę w ziemi, w ten sposób, iż w środku, pomiędzy dwiema rzędami kartofli, znajdowała się mała grzęda, a ziemia przy samych korzeniach wybraną była; skoro rola zupełnie wyschła, rozorałem napowrót tę grzędę i ziemia wysuszona i rozpulchniona wróciła na dawne miejsce i wyżej nieco kartofle przykryła. Pomimo, iż gwałtowna susza trwała jeszcze ciągle przez dni 10, tak dalece, iż ani jedna kropla deszczu nie upadła, przecież już trzeciego dnia po tej operacji, kartofle poczęły się bardziej zieleńić; w krótcie przyszły do siebie, i tak mocno rosły, jak gdyby po najmocniejszym deszczu.

Rzecz godna uwagi, iż na roli tym sposobem spulchnionej, widać było rosę, czego poprzednio wcale nie było. Zdaje się więc, iż główną tajemnicą jest: rozpulchnienie, czyli rozproszkowanie ziemi. Ma się rozumieć mocniej, iłowatęj, bowiem glina, jak wiadomo, przyciąga wilgoć z powietrza, piasek zaś nie posiada tej własności, co tylko w tym razie ma miejsce, gdy rola w stanie zupełnie suchym się uprawia. Napawanie się to wilgocią ziemi i bujniejsza wegetacja po jej rozpulchnieniu, da się łatwo rozwiązać za pomocą fizyki. Wiemy, iż ciała lekkie, dziurkowate, zamykają w sobie wiele powietrza, i z temi są przewodnikami ciepła. — Jak np. kamienie wystawione na działanie promieni słonecznych, mocniej się rozgrzewają, niżeli drzewo; ziemia zbita, twarda, również jest w tém położeniu gorętsza od ziemi pulchnej, dziurkowatej, która nawet w południe, w głębokości dwóch cali od powierzchni, jest chłodną. A więc, rozpulniając ziemię podczas upałów, nie tylko zapobiega się zbytniemu jej rozgrzaniu, przez wprowadzenie w jej wnętrze powietrza, tego złego przewodnika cie-

pła; ale nadto usposabia się ją do przyciągania wilgoci z atmosfery.“

XIII. O orce siewnej. — Kiedy i jak na siew orać?

Skoro rola po ostatniem ubronowaniu poczyną się pokrywać chwastem, wtedy czas ją obsiać. Sposób przykrywania ziarna ziemią jest dwojaki: za pomocą pługa, lub brony. — Pierwszy używa się zwyczajnie w gruncie siałszym, drugi w mocniejszym i podczas dżdżystej pory czasu.

Jeżeli więc ziarno przyorywa się pługiem, wtedy orka, mianowicie co do żyta, które znieść nie może grubego ziemia pokrycia, powinna być nader płytką; ale przytém wąskie skiby brać należy; albowiem biorąc szerokie, wtedy ziarno zsuwa się w jedno miejsce i wschodzi rzędami w znacznych odstępach.

Jeżeli zaś ziarno ma zostać przykryte broną, wówczas dobrze jest ziemię orać do zupełnej głębokości (przez zupełną głębokość rozumieć grubość warstwy rozdajnej.) Tym bowiem sposobem, ziemia się dobrze spulchni, (wszak tu jest mowa o uprawie gruntu mocnego, ścisłego), wilgocią i częściami z powietrza napoi i użyźni. Ale w tym razie nie należy jej prędzej obsiewać, dopóki się nieco nie uleży; co w tej porze roku zwykle w parę tygodni ma miejsce. Jeżeli zaś rola gliniasta skutkiem poprzedniej złej uprawy, lub też zbytcej posuchy podczas orki siewnej, nie rozdrobniła się dokładnie, ale raczej wiele brył posiada, wtedy, jeżeli bryły są wielkie, należy je przed zasiewem parę razy broną powlec, dopiero siał i siew przybronować.

Bronowanie orki siewnej.

Na obrodzenie bardzo wielki ma wpływ siew równy; albowiem w równych z innych miar okolicznościach, to zboże nie zawodnie

będzie bujniejsze i jednostajniejsze, które równo zasiane było, a nawet wielu praktycznych rolników utrzymuje, iż słoma żyta zebranego z roli, przed siewem dobrze urownaną, jest dłuższa i grubsza, aniżeli z roli, która podczas siewu nieurównana została. — Wszakże twierdzenie to bardzo łatwo da się wytłumaczyć. Skoro bowiem na nierównej roli wiele ziarn padnie w jedno miejsce, naturalnie, iż te nie mają tyle pokarmu, aby ich zdźbła dostatecznie wykształcić się mogły. — Zatem może w ogólności zdźbłów jest więcej, ale te są krótkie i słabe. Dla tego skoro rola nie jest dostatecznie urownana, należy ją przed siewem parę razy broną powlec. Do tego używają się brony lekkie, ale tak przyrządzone, by nie szły w prostym kierunku, ale raczej z ukosa; tym sposobem, niemal każdy ząb oddzielną linią tworzy. To zaś nastąpi, gdy zaprzęg założy się nie do środka brony, ale raczej do jednego jej roga.

Zboże, które za pomocą pługa ziemię przykryte zostało, jak się rozumie, nie wymaga już równego bronowania, ale raczej nieco urowniania ziemi. Bronując tu rolę, w zagony 4ro-skibowe pooraną, o to się starać należy, by ziemia z grzbietów zagonów nie zsuwała się w brózdy, gdyż dwójaka ztąd rodzi się strata: najprzód ziemia najżyźniejsza pozostanie w brózdach; gdzie zboże, częścią dla zbyt niskiego położenia, częścią z powodu małej ilości ziemi płodnej, a surowości spodniej warstwy, wcale nie rośnie; powtóre, gdy brózdy, przeznaczone do ściągania zbytecznej wody, będą zawałone, woda nie ma odpływu i całe pole mniej więcej zalewa. Mówiąc wyżej o wadach zagonów 4ro-skibowych, namieniliśmy o sposobie ich bronowania. Jeżeli zaś siew przykrywa się broną, wtedy mocniej ziemię ubronować należy. Ale i tu łatwo można granicę przekroczyć i zbytecznym bronowaniem dotkliwą sobie stratę przyczynić. Zboże bowiem, mianowicie żyto, wymaga, jak już wyżej namienionem zostało, bardzo płytkiego ziemię pokrycia; przez mocne zaś bronowanie, częstokroć tak głęboko dostaje się w ziemię, i częstym powrotem w jedno miejsce nóg koni, tak mocno w ziemię wtrato-

wane bywa, iż albo wcale nie wschodzi, lub tylko bardzo słabe wydaje rośliny. — Skoro rola dobrze jest doprawiona, 3 do 5 pociągnień broną w jedno miejsce dostatecznie siew przykrywają.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości.

Jak rozpoznać stal od żelaza?

Trzeba krzesać ogień; padają iskry? to stal; nie? to żelazo. Tak mówią pospolicie, ale mylnie. Najpewniejszy sposób przekonania się jest następujący: puszcza się na metal kroplę serwaseru; na stali zrobi się na chwilę czarna plama, na żelazie żadna.

Zanęta na szczury.

Szczury nad życie lubią zapach kminkowy lub anyżowy; dla zwabienia ich więc do łapicy, nie dosyć posypać żeru, trzeba nadto w środku upuścić parę kropli olejku kminkowego, lub anyżowego, a tłoczyć się do niej będą.

Massa do kitowania potłuczonych naczyń szklanych, porcelanowych lub fajansowych.

Do kwaterki mleka wlewa się kwaterka mocnego octu; zmieszawszy dostatecznie, odlewa się utworzona serwatka; do niej dodają się białka od pięciu jaj i należycie ze serwatką rozbijają; wreszcie tyle się do tego przybiera przesianego, świeżopalonego wapna, aby się utworzyła gęsta masa. Tą masą pociągają się odłamki i mocno do siebie przyciskają. Naczynie w ten sposób pokitowane zasusza się w miejscu nie zbyt gorącym i po trzech dniach już go można używać.